

Natalia Kowcz

Aspekt polityki historycznej w relacjach międzypaństwowych na przykładzie stosunków polsko-ukraińskich

Abstrakt

Historia może dzielić lub łączyć. Wykorzystywana w umiejętny sposób może stać się ważnym elementem polityki zagranicznej. Tematem pracy jest aspekt polityki historycznej w relacjach międzypaństwowych na przykładzie stosunków polsko-ukraińskich. Państwa te od lat związane są ze sobą wspólnymi dziejami, granicami, kulturą. Pytanie jednak czy te powiązania bardziej je łączą czy dzielą. Celem omówionych w artykule kwestii jest pokazanie jak można przepracować bolesną przeszłość i zamienić ją w trwały fundament do budowania wzajemnych relacji. Jednak nadal istnieją sprawy, które bardziej nas różnią, w których nie potrafimy dojść do porozumienia i to jest wyzwanie dla kolejnych pokoleń Polaków oraz Ukraińców, aby spory te zakończyć i doprowadzić do całkowitego pojednania obu narodów.

Słowa kluczowe: Polska, Ukraina, stosunki polsko-ukraińskie, polityka historyczna, polityka pamięci, tożsamość

Wstęp

Od wielu lat obserwujemy w Polsce napływ migrantów z za wschodniej granicy. Wzrost tego zjawiska znacznie nastąpił po 2013 r., kiedy to na Ukrainie doszło do przewrotów społecznych, a w niektórych regionach nawet do zbrojnego konfliktu. Z racji tego powinniśmy lepiej poznać naszych wschodnich sąsiadów i spróbować znaleźć elementy, które nas łączą, a nie dzielą oraz budować nasze relacje na prawdzie historycznej i wzajemnym zrozumieniu. Dlatego istotny stał się aspekt polityki historycznej w relacjach między naszymi państwami.

Historia, a raczej jak jest pojmowana, leży u sedna tożsamości każdego narodu i ma ogromny wpływ na to, jak on się zachowuje. Dla nas Polaków jest to niezmiernie istotne, ponieważ sposób, w jaki od prawie trzystu lat pojmujemy nasze dzieje, waha się dramatycznie pod wpływem wypadków, nad którymi nie mamy żadnej kontroli. [...] Zbiorowe pojęcie naszej historii nadal cechuje cały zestaw emocjonalnych i pseudoreligijnych odruchów, które przeszkadzają w uczciwej i zrównoważonej dyskusji na jej temat¹.

Dla wspólnego dobra władze naszych państw powinny skupiać się na tym co nas łączy, aby nie tworzyć negatywnego obrazu Polaków na Ukrainie czy Ukraińców w Polsce. W przestrzeni publicznej będziemy co raz częściej spotykać ukraińskich imigrantów i chociażby z tego powodu ważne jest aby nasze relacje budować na prawdzie, nie oczerniać się wzajemnie i nie obwiniać. Brak rozliczenia przeszłości może być punktem zapalnym do stwarzania napięć społecznych. Historia to dziedzina nauki, którą łatwo można manipulować, zakłamywać. Jest to wręcz niepozorna broń, którą można wiele osiągnąć lub stracić. Bezpieczeństwo państwa to nie tylko siła militarna, ale również suwerenność, stabilność społeczna, ekonomiczna czy ustrojowa. Polityka historyczna prowadzona w sposób nieudolny może stać się zagrożeniem. Gdy wiemy jaką siłę oddziaływania mają jej narzędzia możemy wykorzystać ją jako sprawne narzędzie dyplomacji.

Przedmiotem zainteresowania jest w niniejszym artykule właśnie rola polityki historycznej w relacjach polsko-ukraińskich. Od wielu lat Polska i Ukraina próbują osiągnąć porozumienie w kontrowersyjnych kwestiach, np. rzezi na kresach południowo-wschodnich czy akcji „Wisła”. Warto zastanowić się, czy istnieje szansa na porozumienie w tych aspektach, tak aby każda rocznica tych bolesnych wydarzeń nie stawała się punktem niezgody? W opinii publicznej utarło się przekonanie, że „czas leczy rany”, czy aby na pewno? Ostatni naoczní świadkowie wydarzeń pierwszej połowy XX w. odchodzą, jednak swoje życiowe traumy przekazali kolejnym pokoleniom swoich rodaków. Pamięć o przodkach to część tożsamości, którą posiada każdy z nas. Być może Polacy oraz Ukraińcy są już gotowi na to by zmierzyć się z historią i wyciągnąć z niej wnioski na przyszłość.

Narracja historyczna – dzieli czy łączy?

„Bóg starożytności Kronos pożerał swe dzieci. Nacjonalizm – bóg naszej epoki – ma pod tym względem zbliżone obyczaje”, pisał Adolf Bocheński². Nacjonalizm jest odpowiedzialny za trudności w polsko-ukraińskich relacjach, a w szczególności jego konsekwencje.

¹ A. Zamojski, *Polska. Opowieść o dziejach niezwykłego narodu 966-2008*, Kraków 2012, s. 5.

² Cyt. za: P. Zychowicz, *Ukraińcy. Opowieści niepoprawne politycznie*, cz. VI, Poznań 2022.

Dziś uczymy się o powstaniu Chmielnickiego, o ugodach z Kozakami, o wspólnych walkach narodowo-wyzwoleńczych przeciwko zaborcom. Uczymy się o tym jako o faktach, nie powoduje w nas to większych emocji. Inaczej jest jeśli zaczynamy mierzyć się z historią najnowszą. Wiek XX i jego wydarzenia stały się przyczynkiem do dzisiejszych sporów. Trudności te są spowodowane m.in. różnicą w podejściu do kontrowersyjnych historycznych tematów. Podstawowym elementem tych sporów jest jednak niewiedza wynikająca z komunistycznej cenzury, gdzie ani w Polsce, ani na Ukrainie nie można było mówić o tych bolesnych wydarzeniach. Drugi aspekt to brak jednoznacznego gestu pojednania między narodami, jaki nastąpił np. między kanclerzem RFN i polskim premierem w Krzyżowej, pomimo, że prezydenci Polski i Ukrainy wiele razy dokonywali symbolicznych aktów. W świadomości obywateli obu państw żaden z nich nie wywarł takiego wrażenia jak ten uważany za symbol pojednania z narodem niemieckim. Trzeci aspekt to brak prawdy w wyjaśnianiu poszczególnych kwestii. Te co najmniej trzy czynniki wpływają na obecny konstrukt społeczny w polsko-ukraińskich stosunkach, opartych w dużej mierze na polityce pamięci.

Trudności w relacjach polsko-ukraińskich w aspekcie historycznym możemy podzielić na trzy główne segmenty:

- 1) polsko-ukraińska wojna domowa z 1918 r. oraz sytuacja Ukraińców w II RP;
- 2) rzeź na Wołyniu i Galicji Wschodniej;
- 3) akcja „Wisła”.

Wszystkie międzysąsiedzkie spory o pamięć historyczną toczą się obecnie w zakresie tych wydarzeń lub ich konsekwencji.

Trudności w budowaniu relacji, bolesna przeszłość – wybrane aspekty

Sprawa Cmentarza Orłąt Lwowskich

Pierwsza z nich to trudność wynikająca z godnego upamiętnienia ofiar polsko-ukraińskiej wojny domowej. Przez lata elementem sporu był Cmentarz Orłąt Lwowskich. Powstał on w celu upamiętnienia polskich obrońców Lwowa. Dla Polaków stanowi on jedną z najistotniejszych i najbardziej znanych nekropoli. Dla Ukraińców jest to jednak cmentarz ich przeciwników w wojnie z 1918 r. Już w latach 90. XX w., po przemianach ustrojowych jakie zaszły w Polsce i na Ukrainie, polskie władze rozpoczęły starania o zgodę na odbudowę cmentarza, ponieważ w latach 70. XX w. został on dosłownie rozjeżdżony przez sowieckie czołgi i w ten sposób skazany na zapomnienie. „Od podpisania w styczniu 1998 r.

przez prezydentów Polski i Ukrainy porozumienia o renowacji Cmentarza Orłąt Lwowskich, w wyniku negatywnego nastawienia władz samorządowych Lwowa, trzeba było czekać ponad siedem lat na renowację i otwarcie odbudowanej nekropolii³. Zanim nastąpiło ponowne otwarcie cmentarza, najwięcej emocji budziła sprawa napisu, który miał być umieszczony na bezimiennnej mogile przy Łuku Chwały. Spór ten trwał od lat 90. XX w. Władze polskie wielokrotnie proponowały różne wersje napisu, jednak nawet po akceptacji ukraińskich władz centralnych dochodziło do blokady ich ze strony radnych Lwowa. Trudno zrozumieć decyzję lwowskich urzędników, ponieważ wszystkie inskrypcje były zgodne z prawdą i w żaden sposób nie obrażały Ukraińców. Jedyłą intencją było godne upamiętnienie poległych.

Ostatecznie, w wyniku zawartego kompromisu, napis na płycie mogiły otrzymał brzmienie: *Tu leży żołnierz polski poległy za Ojczyznę*. 24 czerwca 2005 z udziałem prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej – Aleksandra Kwaśniewskiego i Republiki Ukrainy – Wiktora Juszczenki oraz zwierzchników dwóch katolickich obrządków Lwowa: łacińskiego – kardynała Mariana Jaworskiego i greckokatolickiego – kardynała Lubomyra Huzara odbyło się uroczyste otwarcie odbudowanego cmentarza⁴.

Kolejnym elementem renowacji cmentarza był powrót piaskowych rzeźb lwów na cokoły przy Łuku Chwały. Te „tułacze lwy”, ku radości miejscowych Polaków powróciły na swoje miejsce w grudniu 2015 r.⁵. Jednak i w tej sprawie nie obyło się bez sporów. Ukraińskie władze pod pretekstem renowacji oraz „antypaństwowego charakteru” zasłoniły posągi lwów skrzyniami z płyty OSB już wiosną 2016 r. Wywołało to sprzeciw ludności polskiej, a w pretekst renowacji nie uwierzyli nawet ukraińscy nacjonaliści, którzy wraz z polskimi środowiskami wystosowali wspólny apel do władz samorządowych Lwowa:

Historia Lwowa to nasza wspólna historia – miasto to, dziś znajdujące się na terytorium Ukrainy, przez kilka stuleci było jedną z pereł Rzeczypospolitej. Po I wojnie światowej było miejscem walk pomiędzy polską młodzieżą, dziś spoczywającą na Cmentarzu Orłąt, a oddziałami Ukraińskiej Armii Halickiej. Nie wszyscy polscy nacjonaliści chcą kolejnego konfliktu o Lwów – pokrzykiwania o odzyskiwaniu Lwowa uznać należy za dziecinne i nieprzystające do realiów współczesnego

³ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 214.

⁴ *Cmentarz Orłąt Lwowskich*, <https://spzabrat.edupage.org/text5/?eqa=dGV4dD10ZXh0L3Rle-HQ1JnN1YnBhZ2U9Mw%3D%3D> (5 IV 2023).

⁵ W. Jankowski, *Lwy tułacze powróciły na Cmentarz Orłąt Lwowskich* [17 XII 2015], <https://kuriergalicyjski.com/lwy-tulacze-powrocily-na-cmentarz-orlat-lwowskich/> (5 IV 2023).

świata. Jednocześnie jednak prosimy, ażeby obecni władarze miasta mieli poszanowanie dla jego historii oraz nie utrudniali jej kultywowanie mieszkającym we Lwowie Polakom. Nacjonalizm ukraiński zaś to nie tylko ruchy żerujące na niechęci względem Polaków i celowo prowokujące ich do niechęci względem narodu ukraińskiego – to również środowiska chcące uczciwego dialogu pomiędzy oboma stronami⁶.

Pod apelem podpisał się m.in. Andrij Bielecki, pierwszy dowódca pułku Azow. Po tych wydarzeniach elementy cmentarza kilkakrotnie były dewastowane przez Ukraińców, a po zasłonięciu lwów Polacy odwiedzający nekropolię często na własną rękę niszczyli skrzynie z płyty OSB.

Rok 2022 okazał się przełomowy w polsko-ukraińskim sporze o Cmentarz Orłąt Lwowskich. W uznaniu za zaangażowanie Polski w pomoc Ukrainie w walce z Federacją Rosyjską, władze Lwowa zdecydowały się odsłonić lwy. Wiadomość o tym wydarzeniu 20 V 2022 r. podał mer Lwowa, Andrij Sadowy:

Wiele rzeczy wydarzyło się w historii między Ukraińcami i Polakami. Groby naszych przodków po obu stronach granicy są świadkami konfliktów i wzajemnych pretensji. I choć to stare sprawy, często stawały na drodze do wzajemnego zrozumienia. Oliwy do ognia dołał także nasz wspólny wróg. Ta wojna pokazała, kto jest przyjacielem, a kto wrogiem. Niech te lwy na polskich cmentarzach wojskowych we Lwowie, które kiedyś były przedmiotem kontrowersji i zostały zamknięte, staną się krokiem ku ostatecznemu wzajemnemu przebaczeniu za dawne krzywdy⁷.

W ten symboliczny sposób zakończył się polsko-ukraiński spór o Lwów, wywołany ponad wiek temu. Ciekawą perspektywą patrzenia na ten konflikt jest opinia ukraińskiego historyka Jarosława Hrycaka:

Każdy silniejszy z nacjonalizmów – polski, ukraiński, rosyjski – chciał to miasto „posiadać”, gdyż ten, kto miał tu władzę, zdobywał bilet wstępu do Europy, do europejskości, dlatego miasto nabierało tak silnego symbolicznego znaczenia. Przecież z punktu widzenia strategicznych militarnych interesów wojna o Lwów w 1918 r. nie była ważna ani dla Polaków, ani Ukraińców. [...] Polacy i Ukraińcy byli gotowi się pozabijać, aby panować nad Lwowem, gdyż dla jednych i drugich „posiadanie” miasta symbolu stawało się najważniejsze⁸.

⁶ *Apel polskich i ukraińskich nacjonalistów do radnych Lwowa* [14 II 2016], <https://www.nacjonalista.pl/2016/02/14/apel-polskich-i-ukrainskich-nacjonalistow-do-radnych-lwowa/> (5 IV 2023).

⁷ K. Rodak, *Pod polskim pomnikiem wojennym we Lwowie odsłonięto rzeźby lwów* [20 V 2022], https://zaxid.net/news/https://zaxid.net/na_polskomu_viyskovomu_memoriali_u_lvovi_vidkrili_statuyi_leviv_n1543132 (5 IV 2023).

⁸ I. Chruślińska, J. Hrycak, *Zrozumieć Ukrainę, historia mówiona*, Warszawa 2022, s. 152.

**Oddziaływanie historii na teraźniejszość.
Różnice w interpretacji faktów, które doprowadziły
do tragicznych wydarzeń na obszarze Wołynia
oraz Galicji Wschodniej**

Kolejny zgrzyt między narodami polskim i ukraińskim implikuje sprawa podejścia do działań władz II Rzeczypospolitej wobec Ukraińców zamieszkujących w jej granicach. Strona ukraińska skarży się na brutalną politykę asymilacyjną prowadzoną przez Polaków, chociażby na Wołyniu. Strona polska broni się jednak, że polityka ta była prowadzona w odpowiedzi na terrorystyczne działania ukraińskich ruchów niepodległościowych. I tak dochodzimy do swego rodzaju błędnego koła. Spory te odbywają się głównie na płaszczyźnie naukowej, nie politycznej. Palenie cerkwi, niesławne „tulipany”⁹, ograniczenia w używaniu języka ukraińskiego, brutalna działalność żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza w tzw. akcji pacyfikacji Galicji, te i inne wydarzenia okresu międzywojennego zapisały się niechlubną kartą w polskiej historii, za którą należy przeproszać. Po stronie ukraińskiej również pojawiają się kłopotliwe w ich ocenie fakty, jak m.in. metody stosowane przez UWOW (Ukraińska Organizacja Wojskowa), zamachy na polskich polityków, np. ministra Bronisława Pierackiego.

Te dramatyczne wydarzenia przyćmiły wiele dobrych rzeczy, które działały się w tamtym okresie, jak chociażby pakt Piłsudski-Petlura, czy działalność Henryka Józefowskiego. Przyznać trzeba, że polska polityka asymilacji była błędem. Jednak, czy stała się ona głównym powodem nacjonalizacji ukraińskiego społeczeństwa (jak uważa część ukraińskich badaczy), to trudno jednoznacznie stwierdzić,

[...] ta formuła asymilacji wiąże się z pewnym dylematem, z jakim większość ludzi nie chce się pogodzić: między akceptacją indywidualnego samozadowolenia w zamian za popełnienie kolektywnego samobójstwa. Etos nacjonalizmu przypomina filozofię religii: nikt nie może zbawić się sam, jeżeli nie zbawi innych. Z tego punktu widzenia asymilacja wygląda zawsze jak zdrada: zdradzasz wielkie kolektywne „my” w zamian za dobro swego małego pragmatycznego „ja”. Właśnie z tego powodu polityka asymilacyjna najczęściej kończy się niepowodzeniem¹⁰.

Lata międzywojenne stały się więc okresem wzajemnego zwalczania się. Polacy stawali się dla Ukraińców swego rodzaju okupantem, a Ukraińcy byli usposobieniem terrorystów i hajdamaków¹¹.

⁹ „Tulipany” – ukraińskie dziewczęta wieszane nogami do góry, a ich kolorowe halki tworzyły swojego rodzaju wyżej wspomniany kwiat.

¹⁰ I. Chruślińska, J. Hrycak, *op.cit.*, s. 178.

¹¹ „Hajdamaczyzna” – zbrojny ruch Kozaków i chłopów ukraińskich przeciw szlachcie polskiej w XVIII w. *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/hajdamaka.html> (11 VIII 2024).

Lata 1939-1947 budzą w naszych społeczeństwach najwięcej negatywnych emocji. Trudności w porozumieniu się co do wydarzeń z tego okresu pojawiają się praktycznie w każdym aspekcie. Dotyczą one interpretacji zdarzeń, upamiętnienia ofiar, oceny działań OUN-UPA¹², a także poszczególnych jej członków. Pomimo współpracy na innych szczeblach, obu narodom trudno jest osiągnąć kompromis i jednoznaczne stanowisko co do tych dramatycznych wydarzeń. Część kłopotów związanych z pojednaniem wynika, z tego, że w latach powojennych nasze państwa znalazły się pod mniejszym i większym wpływem Moskwy, co powodowało cenzurowanie wspólnej historii. O brutalnych mordach na polskiej ludności na Ukrainie po prostu się nie mówiło, a Ukraińska Powstańcza Armia i jej działania miały zostać wymazane z pamięci zbiorowej Ukraińców.

Dziś, kiedy Polska i Ukraina od ponad 30 lat są suwerennymi państwami nadal nie potrafimy o tym aspekcie naszych bolesnych relacji rozmawiać. Wzajemna edukacja dotycząca ludobójstwa Polaków w latach 40. XX w. jest całkiem inaczej postrzegana w Polsce, niż na Ukrainie. Patrząc z polskiej perspektywy, ukraińskie podręczniki, prace historyków, czy nawet publikacje Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej mocno „wybielają” te wydarzenia, a miejscami nawet pomija się je. Dlatego w powszechnej pamięci zbiorowej społeczeństwa ukraińskiego istnieje wiele mitów dotyczących żołnierzy UPA. Nie mówi się tam o sposobach brutalnych mordów, o liczbie ofiar, a co najsmutniejsze, wymazani z pamięci zostali tzw. sprawiedliwi Ukraińcy, którzy często byli mordowani za pomoc okazaną polskim sąsiadom. Na specjalnej stronie UIPN, poświęconej II wojnie światowej nie przeczytamy nic na temat pacyfikacji wsi, „krwawej niedzieli” i innych okrutnych wydarzeń. Ale za to często pojawiają się informacje, że mordy na Wołyniu i w Galicji Wschodniej były odwetem za pacyfikacje wsi ukraińskich przez polskie podziemie. Jest to kolejne „wybielanie” ukraińskich nacjonalistów. Polscy historycy zdaje się dojrzeć już do momentu, kiedy potrafią popatrzeć na fakty obiektywnie i w związku z tym pojawia się co raz więcej prac poświęconym polskim akcjom odwetowym, jakie miały miejsce m.in. w tzw. „rewolucji hrubieszowskiej”¹³.

Upamiętnienie ludobójstwa dokonanego na ludności Wołynia i Galicji Wschodniej przez ukraińskich nacjonalistów jest bardzo trudne do wykonania. Przez brak świadomości społecznej część Ukraińców przez lata sprzeciwiała się i nadal się

¹² Ukraińska Powstańcza Armia (UPA), Ukraińska Armia Powstańcza – ukraińska formacja zbrojna działająca w latach 1942-54, podporządkowana frakcji banderowskiej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN-B), od VII 1944 r. formalnie Ukraińskiej Głównej Radzie Wyzwoleńczej. *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Ukrajnska-Powstancza-Armia;3991021.html> (11 VIII 2024).

¹³ „Rewolucja hrubieszowska” – seria ataków na ukraińskie wsie dokonana przez Polaków (m.in. żołnierzy Armii Krajowej oraz Batalionów Chłopskich), do których doszło między 10 III a 2 IV 1944 r., zob.: M. Zajączkowski, *Konflikt polsko-ukraiński w dystrykcie lubelskim w optyce dokumentów niemieckich. Faza kulminacyjna (marzec – czerwiec 1944 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 2, s. 458-475.

sprzeciwia pomnikom, tablicom, krzyżom stawianym na miejscu spacyfikowanych przez UPA wsi. Tak było chociażby z pomnikiem w Hucie Pieniackiej, który został zdewastowany, a następnie wysadzony. Jednak należy tu wspomnieć o tym, że pomnik ten został odbudowany z funduszy ofiarowanych przez Ukraińców z okolicznych wsi¹⁴. Pomnik w Hucie Pieniackiej nie jest jedynym, który został tak potraktowany. Jeszcze do niedawna w zachodnich regionach Ukrainy można było spotkać się z napisami „śmierć Lachom”, umieszczanym na murach czy tablicach. Czerwono-czarne flagi widoczne w miejscach publicznych, na manifestacjach również powodują kontrowersje i sprzeciwy w polskim społeczeństwie, szczególnie u potomków ofiar rzezi.

Bohaterowie ukraińscy i ich upamiętnienie to kolejna oś niezgody. Rada Najwyższa Ukrainy zatwierdziła listę postaci historycznych, które miały zostać uczczone w 2021 r., podczas uroczystości na szczęblu państwowym. Do osób tych należy m.in. Dmytro Roman Klaczkowski, który uważany jest za jednego z głównych organizatorów rzezi na Wołyniu oraz jego współpracownik Rostysław Wołoszyn. Uczczona została także setna rocznica urodzin Wołodymyra Szczygielskiego. Był on dowódcą oddziału UPA, który dokonywał zbrodni na Podkarpaciu. Kolejne upamiętnienia dotyczyły 130. rocznicy Jehwena Konowalca, który to był przywódcą Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, a następnie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Ukraiński parlament uczcił także 75. rocznicę zdobycia Hrubieszowa przez oddziały UPA i WiN¹⁵. W latach 2022-2023 parlament ukraiński zdecydował się upamiętnić 75. rocznicę akcji „Wisła”, a nie wspomniano chociażby o 80. rocznicy rzezi na Wołyniu i w Galicji Wschodniej¹⁶. Można w tym miejscu zadać pytanie, dlaczego gloryfikuje się te konfliktogenne postaci, a nie mówi się o tych, którzy swoim życiem dawali świadectwo o polsko-ukraińskiej współpracy, jak np. rodzina Fedorońko¹⁷.

Powyżej opisane postaci są jednak marginalnie znane w Polsce. Największe kontrowersje w polskim społeczeństwie budzi kult Stepana Bandery, który w naszym kraju kojarzy się jednoznacznie ze zbrodnią ukraińskich nacjonalistów. Jednak to nie on wydał rozkaz mordowania polskich sąsiadów, nie brał również

¹⁴ J. Junko, *Ukraina: po raz kolejny zniszczono pomnik Polaków w Hucie Pieniackiej* [14 III 2017], <https://dzieje.pl/aktualnosci/ukraina-po-raz-kolejny-zniszczono-pomnik-polakow-w-hucie-pieniackiej> (5 IV 2023).

¹⁵ K. Janiga, *Ukraiński parlament zdecydował o uczczeniu w 2021 r. głównego organizatora rzezi wołyńskiej* [17 XII 2020], <https://kresy.pl/wydarzenia/regiony/ukraina/ukraiński-parlament-zdecydował-o-uczczeniu-w-2021-r-głównego-organizatora-rzezi-wołyńskiej/> (5 IV 2023).

¹⁶ *Постанова Верховної Ради України 1982-IX Про відзначення пам'ятних дат і ювілеїв у 2022-2023 роках* [17 XII 2021], <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/1982-IX#Text> (5 IV 2023).

¹⁷ *Rodzina Fedorońko. Historia jak z „Szeregowca Ryana”* [2 IV 2024], <https://www.michalowice.pl/dzieje-sie/aktualnosci/kulturalne/rodzina-fedoronko-historia-jak-z-szeregowca-ryana,p1211817117> (3 VIII 2024).

udziału w rzezi, ponieważ był osadzony w niemieckim obozie. Jednak nigdy nie potępił tej zbrodni, przez co jest w Polsce jednoznacznie kojarzony z tymi wydarzeniami jako przywódca UPA.

Kolejna kłopotliwa kwestia to brak zgody ze strony ukraińskiej na prowadzenie prac ekshumacyjnych w miejscach rzezi. Pozwoliłoby to m.in. na ustalenie zbliżonej liczby ofiar. Obecnie dane te są szacunkowe. W Polsce powstał specjalny portal, gdzie można zgłaszać lub odnajdywać zamordowane osoby ale także podawać informacje o sprawiedliwych Ukraińcach¹⁸. Wszyscy ci ludzie zasługują na godne upamiętnienie.

Z perspektywy ukraińskiej sprawa oceny działań Dywizji SS „Galizien”, OUN-UPA jest zgoła inna niż polska. Wiąże się to z uznaniem Ukraińskiej Powstańczej Armii za ruch, który walczył o „samostiejną”¹⁹ Ukrainę. A w warunkach wojny wszystkie metody są dozwolone. Gloryfikacja bohaterów UPA związana jest z tym, że większość z nich zginęła z rąk Sowietów, którzy po II wojnie światowej zwalczali ukraińskie dążenia do niepodległości. Jeśli już w ukraińskich źródłach pojawiają się wspomnienia o rzezi, to prawie nigdy nie mówi się o ludobójstwie czy czystce etnicznej, ale pojawiają się sformułowania „kryzys”, „konflikt”, itp. Rozbieżności co do przyczyn konfliktu również wywołują niezgodności. Historyk ukraiński Jarosław Hrycak tak opisuje ten problem:

Przyznaję rację tym historykom, którzy uważają, że trzeba patrzeć na ten okres [lata międzywojenne i wojenne] całościowo, jako na długą polsko-ukraińską wojnę trzydziestoletnią XX w. Wydarzenia z lat międzywojennych były „przygrywką” do tego, co wydarzyło się w czasie drugiej wojny światowej i zaraz po niej. Główną cechą charakterystyczną dla tego okresu wojny trzydziestoletniej jest to, że konflikt polsko-ukraiński w latach 1939-1947 osiągnął nieznana wcześniej eskalację, aż do przypadków czystek etnicznych, jak te przeprowadzone w latach 1943-1944 na Polakach na Wołyniu i w Galicji, a w 1944 roku na Hrubieszowszczyźnie na ukraińskiej ludności cywilnej albo w ramach akcji „Wisła” w 1947, deportacji Polaków z Ukrainy i Ukraińców z Polski w latach 1945-1946²⁰.

Ukraińcy mają również pretensje do polskich władz za lakoniczne upamiętnienia ofiar polskich akcji odwetowych. Strona ukraińska w swoich publikacjach kładzie nacisk na zbrodnie popełnione przez polskie podziemie, m.in. pacyfikacja Pawłokomy.

¹⁸ 1943 Zbrodnia Wołyńska. Prawda i Pamięć – portal internetowy Instytutu Pamięi Narodowej, gdzie tworzona jest baza z danymi ofiar rzezi oraz sprawiedliwych Ukraińców. Znajdziemy tam także historię, relacje świadków oraz inne informacje. <https://zbrodniawolynska.pl/zw1/form/247,Baza-Ofiar-zbrodni-wolynskiej.html> (5 IV 2023).

¹⁹ „Samostiejna” (ukr. Самостійна) – niepodległa, wolna, niezależna.

²⁰ I. Chruślińska, J. Hrycak, *op.cit.*, s. 172.

Na konstrukt społeczny tworzony wokół danego wydarzenia ma wpływ także forma przekazu. O istocie polsko-ukraińskiego sporu w sprawie Wołynia świadczy również fakt zablokowania na Ukrainie dystrybucji filmu Wojciecha Smarzowskiego pt. „Wołyń”. Ukraińskie władze stwierdziły, że obraz ten może wywołać niepokoje społeczne. Decyzja ta potwierdziła fakt, że pomimo upływu czasu władze Ukrainy nie były jeszcze gotowe na zmierzenie się z tą historią. Jednak pojawiła się pewna iskra nadziei na trwałe pojednanie. Środowisko ukraińskich intelektualistów wystosowało list do polskiego społeczeństwa w formule „przebaczymy i prosimy o wybaczenie”. Podpisali się pod nim m.in. prezydenci Krawczuk i Juszczenko²¹.

Ocena wydarzeń z 11 VII 1943 r. jako przykład trudności w kształtowaniu polityki pamięci w Polsce

Sprawa oceny rzezi na Kresach Wschodnich RP budzi również problemy w polskiej polityce wewnętrznej. Przykładem tego była burzliwa debata w Sejmie, w przeddzień 70. rocznicy Krwawej Niedzieli. Polscy parlamentarzyści spierali się o tekst uchwały upamiętniającej ofiary tego wydarzenia. Najbardziej burzliwą kwestią okazała się kwalifikacja czynu popełnionego przez ukraińskich nacjonalistów, czy zbrodnię tę można określić jako ludobójstwo czy bardziej czystkę etniczną. Dla części polskiej sceny politycznej oczywistym było, że jest to ludobójstwo, a dodatkowo ofiarom mordów należy się dodatkowy dzień pamięci, który miał przypadać na 11 VII, w rocznicę Krwawej Niedzieli. Takiemu rozwiązaniu sprzeciwiali się politycy ówczesnej partii rządzącej:

Szef klubu parlamentarnego PO Rafał Grupański przekonywał podczas sejmowej debaty, że oświadczenie polskiego parlamentu wpisze się „w bardzo ostre spory między Ukrainą, która ciąży w stronę Rosji, a Ukrainą, która ciąży w stronę Europy Zachodniej”. Dlatego, jego zdaniem, uchwała musi zarówno oddawać prawdę o zbrodni, jak i mieć na uwadze kwestię pojednania polsko-ukraińskiego i związania się Ukrainy albo z Rosją, albo z Europą²².

Konflikt ten doprowadził do kompromisowego rozwiązania i wpisania w treść uchwały terminu „czystki etnicznej o znamionach ludobójstwa”. Jednak już po zmianie władzy, w 2016 r. została podjęta nowa uchwała, nazywająca rzeź ludo-

²¹ *Україні написали лист покаяння і прощення до польського суспільства* [2 VI 2016], https://gazeta.ua/articles/life/_ukrayinci-napisali-list-pokayannya-i-proschennya-do-polskogo-suspilstva/702070, (11 VIII 2024).

²² *W Sejmie debata nad uchwałą o zbrodni wołyńskiej* [10 VII 2013], <https://dzieje.pl/aktualnosci/w-sejmie-debata-nad-uchwala-o-zbrodni-wolynskiej> (5 IV 2023).

bójstwem, a 11 VII ustanowiła Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP²³.

Akcja „Wisła” – pozytywny przykład kształtowania polityki historycznej

Przez lata elementem sporów była również ocena akcji „Wisła”, która została przeprowadzona przez komunistyczny aparat państwa polskiego we współpracy z sowietami w 1947 r. Jako bezpośrednią przyczynę rozpoczęcia tej brutalnej deportacji obywateli polskich narodowości ukraińskiej uznaje się zabójstwo komunistycznego generała Karola Świerczewskiego. Jednak już w latach 90. XX w. wydarzenie to zostało potępione przez ówczesne władze polskie. Prawicowe środowiska ukraińskie nie były w pełni zadowolone z takiego działania, ponieważ żądano również m.in. restytucji utraconego mienia²⁴. Wydaje się, że w najbliższych latach sprawa ta nie powinna generować aż tak znacznego sporu między narodami jak tragedia wołyńska, ponieważ obraz akcji „Wisła” jest uczciwie przedstawiany, zarówno przez Polskę, jak i Ukrainę.

Wspólny wróg jednoczy? Polityka historyczna w kontekście rosyjskiej agresji na Ukrainę

Dziś kiedy społeczeństwa polskie i ukraińskie są sobie bliskie jak nigdy w historii, warto spróbować zmierzyć się z bolesną przeszłością. Obecnie stosunki polityczne między Polską i Ukrainą są niemal perfekcyjne – połączyło nas widmo zagrożenia oraz stawiania czoła wspólnemu wrogowi. Warto, aby przeszłość nie była w przyszłości wykorzystywana w celu skłócenia obu narodów. Gra na emocjach, na niezabliżnionych ranach, może stanowić poważne zagrożenie, jako narzędzie wojny hybrydowej, którą prowadzi od wielu lat Federacja Rosyjska. Na godne upamiętnienie zasługują też przede wszystkim ofiary, ponieważ najgorszym co może się zdarzyć to wymazanie ze zbiorowej pamięci historycznej tych wydarzeń. Te bolesne rany może uleczyć tylko prawda o wzajemnych krzywdach. Nie może być tak, że kogoś kto w Polsce mówi głośno o ludobójstwie nazywa się od razu ukrajinofobem, a kogoś kto neguje ten fakt, wyrządzone krzywdy – ukrajinofilem.

²³ 11 lipca – Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów [11 VII 2022], <https://dzieje.pl/wiadomosci/11-lipca-narodowy-dzien-pamieci-ofiar-ludobojstwa-dokonanego-przez-ukrainskich-0> (5 IV 2023).

²⁴ R. Zięba, *op.cit.*, s. 213.

Podobną sytuację mamy na Ukrainie, gdzie ci którzy oddają hołd zamordowanym na Wołyniu i w Galicji Wschodniej są postrzegani jako polonofile, a ci, którzy zakłámują historię, oskarżając polskie podziemie o to co najgorsze, uważani są za polonofobów. W kwestii polsko-ukraińskiego pojednania i przebaczenia nie powinno być miejsca na takie „szufladkowanie” ludzi. Historia nie jest czarno-biała. I każde uproszczenia, każda poprawność polityczna będzie szkodliwa przede wszystkim dla ofiar tego konfliktu, bo skazani zostaną oni na zapomnienie.

W 2023 r. obchodziliśmy 80. rocznicę Krwawej Niedzieli. Czy potrafiliśmy wykorzystać tę rocznicę w kontekście rozwiązania sporów historycznych? Uważam, że nie. Główne uroczystości z udziałem prezydentów Andrzeja Dudy i Wołodymyra Zełenskigo odbyły się w Łucku. W rzymskokatolickiej katedrze pw. św.św. Apostołów Piotra i Pawła zostało odprawione ekumeniczne nabożeństwo w intencji ofiar, a prezydenci złożyli na ołtarzu symboliczne znicze. W mediach społecznościowych Kancelaria Prezydenta RP opublikowała wpis, który był praktycznie kalką z wypowiedzi ukraińskiego prezydenta, „Razem oddajemy hołd wszystkim niewinnym ofiarom Wołynia! Pamięć nas łączy! Razem jesteśmy silniejsi²⁵”. W tak lakonicznym wpisie nie pada słowo „ludobójstwo”, „rzeź”, nie określa się, kto był ofiarą, a kto agresorem. Można zastanawiać się, czy właśnie tak delikatny, bezpieczny sposób dochodzenia do prawdy jest tym właściwym? Czy ta okrągła, 80. rocznica nie powinna przełamać tych „bezpiecznych” granic prowadzenia polityki historycznej? Na obszarze Wołynia oraz Galicji Wschodniej w bezimiennych grobach, na polach oraz w innych nieoznaczonych miejscach tułają się kości tysięcy obywateli polskich oraz ukraińskich i wygląda na to, że nadal ten stan rzeczy zostanie utrzymany.

We wrześniu 2023 r. miała również miejsce kolejna kontrowersyjna sprawa. Prezydent Ukrainy podczas swojego pobytu w Kanadzie wraz ze spikerem tamtejszego parlamentu ogłosili bohaterem Jarosława Hunkę, 98-letniego weterana II wojny światowej. Kontrowersje wzbudza fakt, że jak się później okazało był on członkiem SS Galizien, którego oddziały odpowiedzialne były za mordowanie m.in. Polaków i Żydów na ziemiach ukraińskich.

Bezpośrednio po uzyskaniu informacji o Jarosławie Hunce i powitaniu go owacjami przez parlament – Izbę Gmin (...) Kanady i prezydenta Zełenskigo prokurator rozpoczął analizę tomów akt dotyczących zbrodni w Hucie Pieniackiej – powiedział w rozmowie z PAP rzecznik IPN dr Rafał Leśkiewicz. Prokuratorzy IPN analizują posiadane dokumenty sprawdzając czy zamieszkały w Kanadzie ukraiński funkcjonariusz SS brał udział w zbrodni na Polakach. Ukraińcy z SS Galizien

²⁵ T. Jurczak, *Prezydenci Polski i Ukrainy oddali hołd ofiarom w 80. rocznicę Rzezi Wołyńskiej* [9 VII 2023], <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8752746.prezydenci-polski-i-ukrainy-oddali-hold-ofiarom-w-80-rocznicze-rzezi-w.html> (2 VIII 2024).

uczestniczyli w lutym 1944 r. w zbrodni w Hucie Pieniackiej, gdzie wymordowali ludność cywilną²⁶.

Brak osądzenia winnych, nawet nazwania ich z imienia i nazwiska to kolejny aspekt, który generuje problemy w pojednaniu polsko-ukraińskim. Powyższa sytuacja jest przykładem jak dziś coraz częściej próbuje się „wybielać” fakty. W przyszłości będzie to jeszcze prostsze do wykonania, ponieważ naocznych świadków już nie będzie. To od nas będzie zależeć jak dana historia zostanie przekazana, czy będzie prawdą, czy mitologiczną bajką o herosach.

Polska wciąż jest jednym z największych orędowników ukraińskiej sprawy w konflikcie z Rosją, jednak nasze relacje nie są już przepelnione takim wachlarzem pozytywnych emocji jak na początku 2022 r. Należy wierzyć, że jeszcze nie jest za późno, aby wyjaśnić wszystkie bolesne, różniące nas sprawy. Wydaje się, że tą ostatnią rzeczą, która dzieli jeszcze Polaków i Ukraińców jest historia. Być może właśnie teraz, w obliczu dramatu jakim jest wojna, los dał szansę na merytoryczną, spokojną dyskusję w drażliwych tematach. Dyskusję bez nienawiści, bez roszczeń, bez brązowienia i mitologizacji dziejów. Wyciągnijmy wnioski z przeszłości. Zarówno Polska, jak i Ukraina, w swojej kulturze odwołują się do wartości chrześcijańskich, być może to właśnie na ich kanwie może być w przyszłości zbudowane trwałe porozumienie w kwestiach historycznych, oparte na prawdzie i godnym upamiętnieniu ofiar. A poniższe przesłanie może stać się mottem tego pojednania: „Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka [tkwi] w twoim oku? Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata” [Mt 7, 3-5]²⁷. „Nie o zemstę ale o pamięć wołają ofiary” – głosi napis na pomniku upamiętniającym ofiary ukraińskiego ludobójstwa na Polakach, który znajduje się na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Zakończenie

Aspekt historyczny w relacjach międzypaństwowych jest bardzo ważny, jak pokazuje nam m.in. przykład Polski i Ukrainy. Polityka historyczna jako jeden z instrumentów prowadzenia polityki zagranicznej państwa może powodować spory i konflikty natury tożsamościowej albo jednoczyć i budować silne więzy. Polityka pamięci nie może powielać schematów propagandowych używanych

²⁶ M. Szukała, *Rzecznik IPN: prokuratorzy sprawdzają informacje o udziale Hunki w zbrodni w Hucie Pieniackiej* [26 IX 2023], <https://www.pap.pl/aktualnosci/rzecznik-ipn-prokuratorzy-sprawdzaja-informacje-o-udziale-hunki-w-zbrodni-w-hucie-0> (4 VIII 2024).

²⁷ *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2004.

w systemach totalitarnych. Dotyka ona w pewien sposób wrażliwych i emocjonalnych kwestii, ponieważ zakłamanie faktów, nieprawdziwe interpretacje wydarzeń, motywów działań, mogą doprowadzić do tworzenia zbędnych stereotypów, a także do poczucia ograbienia z własnej tożsamości. Polityka pamięci w uznaniu dla tego, co wydarzyło się w przeszłości, powinna być prowadzona w oparciu o prawdę, ponieważ każda inna forma polityki historycznej będzie działać tylko i wyłącznie na szkodę narodu.

Relacje narodu polskiego i ukraińskiego (wcześniej ruskiego) przeplatają się ze sobą przez wieki w różnych konfiguracjach. Raz byliśmy dla siebie przyjaciółmi, raz wrogami. Innym razem okupantami i terrorystami, a jeszcze innym – wspólnie wpadliśmy w sidła agresorów i zjednoczył nas ten sam wróg. Historia jako nauczycielka życia daje nam możliwość wyciągania wniosków z minionych wydarzeń. Takie podejście powinno uchronić nas przed popełnianiem tych samych błędów. Jednak jak pokazują stosunki polsko-ukraińskie przez tyle wieków istnienia ludzkości nie opanowaliśmy tej cennej umiejętności. Praktycznie każde pokolenie Polaków i Ukraińców (wcześniej Rusinów) miało swój konflikt. Stwierdzić można, że u podstawy ich zawsze stał skrajny nacjonalizm, który wbrew opiniom części ówczesnych mocodawców nie był w żadnej mierze przejawem patriotycznych odruchów. U podstaw nacjonalizmu stoi nienawiść do innych narodów, kultur, języków. A fundamentem patriotyzmu jest miłość do swojego języka, kultury, krajobrazu.

Bariery historyczne, choć pomału, ale jednak zaczynają znikać. Droga do całkowitego zrozumienia w kwestiach minionych dziejów jest jeszcze daleka, ale warto wykorzystać ocieplenie w naszych ogólnych stosunkach. Polska przez swój wkład w pomoc walczącej Ukrainie powinna z wykorzystaniem narzędzi dyplomatycznych osiągnąć możliwie najwięcej w najbardziej problematycznych kwestiach sporu historycznego, tj. prawdziwego przekazu na temat ludobójstwa OUN-UPA na ludności polskiej i nie tylko. Patrząc na to jak Ukraina podchodziła do tej sprawy w minionych latach, to można wręcz stwierdzić, że albo teraz, albo nigdy. Nie chodzi o to, by się licytować, że Ukraina dostanie od Polaków pomoc w zamian za przeprosiny za Wołyń. Przeprosiny, które są interesowne w zasadzie nic nie znaczą. Chodzi o to, by o tym temacie w ogóle rozmawiać, aby strona ukraińska zgodziła się na ekshumacje, godne upamiętnienie zamordowanych oraz edukowała swoje społeczeństwo o tym, że taka zbrodnia miała miejsce. Czy Rzeczpospolita wykorzysta tę szansę? Czy Ukraina zrozumie, że to dochodzenie do prawdy leży również w jej interesie? Przejrzystość historyczna to jeden z solidnych fundamentów państw demokratycznych, propaganda oraz wybiórcze traktowanie historii to elementy ustrojów totalitarnych. Z pewnością Ukraina chce należeć do tej pierwszej kategorii państw.

Polsko-ukraińskie relacje są w dużej mierze warunkowane przez niewyjaśnione i nierozliczone zaszłości z przeszłości. Wszystkie dotychczasowe gesty

pojednania nie wniosły do świadomości naszych narodów nic konkretnego. Tylko obiektywna, rzetelna współpraca polskich i ukraińskich specjalistów pozwoli na wypracowanie trwałego porozumienia w kwestiach historycznych. Nie możemy bać się zmierzyć z dziejami własnych narodów. Tego co się zdarzało nie zmienimy. Możemy tylko wyciągnąć wnioski na przyszłość oraz zadbać o godne upamiętnienie ofiar. Rezultatem tego porozumienia może być silna i trwała współpraca w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Jeśli Polacy i Ukraińcy poznają się wzajemnie z tych dobrych i złych stron, to państwa trzecie, np. Federacja Rosyjska nie będzie wykorzystywać naszej historii do skłócania nas i manipulowania. Józef Mackiewicz, jeden z orędowników polsko-ukraińskiego porozumienia, pisał: „Jestem za ścisłością, gdyż jedynie prawda jest ciekawa²⁸”. I w taki sposób władze Rzeczypospolitej oraz Ukrainy powinny odnosić się do aspektu polityki historycznej w swoich relacjach.

Abstract

Natalia Kowcz

The aspect of historical policy in interstate relations on the example of Polish-Ukrainian relations

History can divide or unite. Used in a skillful way, it can become an important element of foreign policy. The subject of the work is the aspect of historical policy in interstate relations on the example of Polish-Ukrainian relations. These countries have been bound together for years by common history, borders and culture. The question, however, is whether these links unite them more or divide them. The aim of the issues discussed in the article is to reveal how you can work through the painful past and turn it into a lasting foundation for building mutual relationships. However, there are still issues that divide us more, on which we cannot reach an agreement, and this is a challenge for the next generations of Poles and Ukrainians to end these disputes and lead to complete reconciliation of both nations.

Keywords: Poland, Ukraine, Polish-Ukrainian relations, politics of history, politics of memory, identity

²⁸ J. Mackiewicz, *Literatura contra faktologia*, „Kultura” 1973, nr 7-8, s. 182, <https://josefmackiewicz.com/wp-content/uploads/1973/07/pobierz-tekst-w-pdf.pdf> (18 IV 2023).

References

- 11 lipca – Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów [11 VII 2022], <https://dzieje.pl/wiadomosci/11-lipca-narodowy-dzien-pamieci-ofiar-ludobojstwa-dokonanego-przez-ukrainskich-0>.
- Apel polskich i ukraińskich nacjonalistów do radnych Lwowa [14 II 2016], <https://www.nacjonalista.pl/2016/02/14/apel-polskich-i-ukrainskich-nacjonalistow-do-radnych-lwowa/>.
- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2004.
- Chruslińska, I. & Hrycak, J., *Zrozumieć Ukrainę, historia mówiona*, Warszawa 2022.
- Cmentarz Orłąt Lwowskich, <https://spzabrat.edupage.org/text5/?eqa=dGV4dD10ZXh0L3RleHQ1JnN1YnBhZ2U9Mw%3D%3D>.
- Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Ukrajnska-Powstancza-Armia;3991021.html>.
- Janiga, K., *Ukraiński parlament zdecydował o uczczeniu w 2021 r. głównego organizatora rzezi wołyńskiej* [17 XII 2020], <https://kresy.pl/wydarzenia/regiony/ukraina/ukrainski-parlament-zdecydowal-o-uczczeniu-w-2021-r-glownego-organizatora-rzezi-woylnskiej/>.
- Jankowski, W., *Lwy tułacze powróciły na Cmentarz Orłąt Lwowskich* [17 XII 2015], <https://kuriergalicyjski.com/lwy-tulacze-powrocily-na-cmentarz-orlat-lwowskich/>.
- Junko, J., *Ukraina: po raz kolejny zniszczono pomnik Polaków w Hucie Pieniackiej* [14 III 2017], <https://dzieje.pl/aktualnosci/ukraina-po-raz-kolejny-zniszczono-pomnik-polakow-w-hucie-pieniackiej>.
- Jurczak, T., *Prezydenci Polski i Ukrainy oddali hołd ofiarom w 80. rocznicę Rzezi Wołyńskiej* [9 VII 2023], <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8752746,prezydenci-polski-i-ukrainy-oddali-hold-ofiarom-w-80-rocznice-rzezi-w.html>.
- Mackiewicz, J., *Literatura contra faktologia*, „Kultura” 1973, nr 7-8, <https://jozefmackiewicz.com/wp-content/uploads/1973/07/pobierz-tekst-w-pdf.pdf>.
- Postanowa Verkhovnoyi Rady Ukrainy 1982-IX Pro vidznachennya pam"yatnykh dat i yuvileyiv u 2022-2023 rokakh [17 XII 2021], <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/1982-IX#Text>.
- Rodak, K., *Pod polskim pomnikiem wojennym we Lwowie odsłonięto rzeźby lwów* [20 V 2022], https://zaxid.net/news/https://zaxid.net/na_polskomu_viyskovomu_memoriali_u_lvovi_vidkrili_statuyi_leviv_n1543132.

Rodzina Fedorońko. Historia jak z „Szeregowca Ryana” [2 IV 2024], <https://www.michalowice.pl/dzieje-sie/aktualnosci/kulturalne/rodzina-fedoronko-historia-jak-z-szeregowca-ryana,p1211817117>.

Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/hajdamaka.html>.

Szukała, M., *Rzecznik IPN: prokuratorzy sprawdzają informacje o udziale Hunki w zbrodni w Hucie Pieniackiej* [26 IX 2023], <https://www.pap.pl/aktualnosci/rzecznik-ipn-prokuratorzy-sprawdzaja-informacje-o-udziale-hunki-w-zbrodni-w-hucie-0>.

Ukrayintsi napysaly lyst pokayannya i proshchennya do pol's'koho suspil'stva [2 VI 2016], https://gazeta.ua/articles/life/_ukrayinci-napisali-list-pokayannya-i-proschennya-do-polskiego-suspilstva/702070.

W Sejmie debata nad uchwałą o zbrodni wołyńskiej [10 VII 2013], <https://dzieje.pl/aktualnosci/w-sejmie-debata-nad-uchwala-o-zbrodni-wolynskiej>.

Zajączkowski, M., *Konflikt polsko-ukraiński w dystrykcie lubelskim w optyce dokumentów niemieckich. Faza kulminacyjna (marzec – czerwiec 1944 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 2.

Zamoyski, A., *Polska. Opowieść o dziejach niezwykłego narodu 966-2008*, Kraków 2012.

Zięba, R., *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010.

Zychowicz, P., *Ukraińcy. Opowieści niepoprawne politycznie*, cz.VI, Poznań 2022.

Natalia Kowcz – mgr bezpieczeństwa międzynarodowego. ORCID: 0009-0007-8121-0147